

Sygn. akt: I ACa 442/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Lilla Mateuszczyk
Sędziowie:	SA Bożena Błaszczyk SA Anna Miastkowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Adrianna Zaborowska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej**
z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 23 stycznia 2014r. sygn. akt I C 650/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt I ACa 442/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 roku w sprawie z powództwa K. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd I instancji między innymi zaznaczył, iż w dniu 2 stycznia 2000 r. w O., ojciec powódki R. K. (1) uległ wypadkowi drogowemu, potrącony przez kierującego samochodem J. K., działającego w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. W wyniku doznanych obrażeń R. K. (1) zmarł w dniu stycznia 2000 r.

Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 8 listopada 2000 roku w sprawie o sygn. akt III K 58/00 został uznany winnym popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. i skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności.

Poszkodowany R. K. (1) w dniu zdarzenia miał ukończone 46 lat, pobierał świadczenie rentowe i prowadził razem z żoną zakład kamieniarski, który był źródłem utrzymania całej rodziny. Małżonkowie K. mieli czworo dzieci.

R. K. (1) był dobrym ojcem, kochał swoje dzieci i poświęcał im dużo czasu. Z powódką odrabiał lekcje, czytał jej bajki, odwoził do przedszkola, a później do szkoły.

W chwili śmierci ojca powódka miała 10 lat i uczyła się w IV klasie szkoły podstawowej. Wiadomość o jego zgonie była dla niej szokiem i nie potrafiła w nią uwierzyć.

Powódka zamknęła się w sobie, nie spotykała się ze znajomymi. Miała problemy z pamięcią, dlatego wymagała większej pomocy w odrabianiu lekcji i w przygotowaniu do szkoły. Brak ojca odczuwała bardzo dotkliwie, gdy rówieśnicy w szkole opowiadali o swoich ojcach oraz w trakcie spotkań rodzinnych. W tym trudnym dla niej czasie mogła liczyć na wsparcie matki, starszego rodzeństwa i wuja, który starał się zastąpić powódce ojca.

Powódka do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Codziennie odwiedza grób ojca, ma żal do sprawcy jego śmierci, zwłaszcza że uczynił to świadomie.

Powołując się na opinię biegłego psychologa, Sąd nadto podkreślił, że tragiczne okoliczności utraty ojca była dla dziesięcioletniej powódki wydarzeniem, które nie tylko spowodowało wysoki poziom stresu i wywołało objawy zaburzeń adaptacyjnych w przebiegu żałoby, ale zostawiło również trwałe ślady w jej osobowości. Po śmierci ojca, K. K. stała się osobą o silnie neurotycznym sposobie przeżywania, lękliwą, wycofującą się z trudnych sytuacji. Długotrwałą konsekwencją tragicznego zdarzenia pozostaje skrajny introwertyzm, zamknięcie na ludzi i związane z tym ograniczone do nich zaufanie.

W największym nasileniu zaburzenia emocjonalne związane ze śmiercią ojca trwały u powódki około roku. Idealizując ojca i utrzymując jego osobę w centrum uwagi, K. K. hamuje proces zamykania żałoby i dojrzewiania. Stwierdzony u powódki uszczerbek na zdrowiu wyniósł 5 %.

Powódka K. K. ma obecnie 24 lata, posiada wykształcenie wyższe w stopniu licencjata, z zawodu jest fizjoterapeutą. Mieszka razem z matką i pozostaje na jej utrzymaniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. M. prawną podstawą żądania był art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Sąd odwołał się do ugruntowanego w powyższym przedmiocie orzecznictwa Sądu Najwyższego zgodnie, z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, miał też na uwadze pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca

2011 roku (sygn. akt III CZP 32/11), iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym.

W ocenie Sądu I instancji, powódkę jako córkę poszkodowanego należało zaliczyć do kręgu osób bezpośrednio dotkniętych skutkami zdarzenia z dnia 2 stycznia 2000 roku.

Tragiczna śmierć ojca wywołała u powódki poważne zaburzenia emocjonalne oraz trwałe ślady w jej osobowości. K. K. w wieku 10 lat utraciła osobę, którą bardzo kochała i z którą była, jako najmłodsze dziecko, szczególnie związana.

Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz określone w judykaturze i doktrynie kryteria określania wysokości zadośćuczynienia, Sąd I instancji uznał, że kwotą adekwatną do doznanej przez powódkę krzywdy z tytułu naruszenia jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej ze zmarłym ojcem oraz jej prawa do życia w rodzinie, będzie suma 50.000 złotych.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie przekraczającym powyższą kwotę uznając, że żądanie w tej mierze za zbyt wygórowane i nieadekwatne do stopnia pokrzywdzenia powódki.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie przepisów art. 98 k.p.c. i art.100 k.p.c. Uwzględniając sytuację materialną i rodzinną powódki Sąd Okręgowy nie obciążył jej kosztami procesu w zakresie oddalonej części powództwa.

Zaskarżając powyższy wyrok w części zasądzającej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2013 roku oraz w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, strona pozwana zarzuciła w apelacji:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 445 k.c., art. 448 k.c. z związku z art.24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwą interpretację poprzez przyjęcie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie, pomimo iż nie jest ona osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku drogowego z dnia 2 stycznia 2000 roku,

2) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia za pozbawienie więzi z osobą bliską jako naruszenie chronionego dobra osobistego, mimo że na podstawie przywołanego przepisu jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a więc katalog dóbr podlegających ochronie jest enumeratywnie wyliczony i wśród tych dóbr nie występuje dobro w postaci utraty więzi z osobą bliską;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, głównie przez ocenę materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i w konsekwencji w sposób niekorzystny dla pozwanej.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie była uzasadniona.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i uznał go za nietrafny zarówno w zakresie odnoszącym się do zasady powództwa, jak i do wysokości zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Zarzuty te sprowadzały się w istocie do odmiennej interpretacji przepisów art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. niż wypracowana i ugruntowana w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

Twierdzenie pozwanej, że przywołane przepisy nie mogą stanowić podstawy żądania przez powódkę zadośćuczynienia, ponieważ nie jest ona osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku drogowego, nie zasługiwało na aprobatę. Za przyjęciem tego twierdzenia nie przemawiał argument, iż zasadą w polskim prawie cywilnym jest, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu szkody powstałej w następstwie czynu niedozwolonego przysługuje wyłącznie poszkodowanemu, a wyjątki od tej zasady muszą wynikać bezpośrednio z ustawy. Zdaniem skarżącej, takim wyjątkiem jest art. 446 k.c., który, w jej ocenie, w sposób wyczerpujący reguluje roszczenia osób trzecich, w tym bliskich zmarłego. Wobec powyższego wypada w tym miejscu powołać się na stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia poprzez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128). Na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., co prowadzi do wniosku, że jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po 3 sierpnia 2008 roku, to najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., choć oparcie swoich roszczeń na art. 446 § 4 jest związane z ułatwieniami dowodowymi.

Nie był też trafny argument apelacji, że wolą ustawodawcy jest, aby wszelkie szkody niemajątkowe wynikające z czynu niedozwolonego były kompensowane poszkodowanemu przez przyznanie mu roszczenia z art. 445 k.c. Źródłem odpowiedzialności deliktowej na gruncie niniejszej sprawy jest działanie sprawcze przypisane kierującemu pojazdem, które spowodowało śmierć R. K. (1). Skutek tego deliktu w postaci śmierci spowodował naruszenie dobra osobistego powódki pod postacią prawa do życia w rodzinie, czyli prawa do szczególnej więzi emocjonalnej łączącej najbliższych członków rodziny, w tym przypadku - dziecka z ojcem. Nie ulegało zatem wątpliwości, że na gruncie omawianej sprawy krzywda nie wynikała z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia doznanego przez ojca powódki, lecz była spowodowana pozbawieniem powódki prawa do życia z najbliższym członkiem rodziny.

Sąd Apelacyjny w pełni bowiem zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 4 lipca 2014 r. sygn. akt II CSK 621/13 (niepublikowane), że w przypadku, gdy delikt powodujący śmierć człowieka miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to wówczas osoby najbliższe jako osoby bezpośrednio poszkodowane tym deliktem mają roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego w postaci pozbawienia ich możliwości utrzymywania i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe. Odpowiedzialność ta objęta jest umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Niesłusznie więc podniosła skarżąca, że brak do dnia 3 sierpnia 2008 roku pozytywnego przepisu wprowadzającego odpowiedzialność za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby bliskiej, wyklucza uwzględnienie roszczenia

o zadośćuczynienie. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego, jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie dla osób najbliższych oraz innych podmiotów przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, stanowił właśnie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt V CSK 320/13, LEX nr 1463645).

Nie budzi wątpliwości Sądu II instancji, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma bowiem charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Wymaga podkreślenia,

że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest niewątpliwie znacznie szerszy, a naruszenie konkretnego dobra podlega każdorazowej ocenie. Ochronie podlegają zatem wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególnie więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawnej. Dotyczy to ochrony prawa do życia rodzinnego, które obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Ponadto dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. W orzecnictwie i doktrynie wskazuje się również, na co także zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że artykuł 71 Konstytucji stanowi, iż Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11; z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, opubl. OSNC-ZD 2010/3/91).

Niespornym jest, że nie każdą więź rodzinną należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, opubl. OSNC 2012/1/10). Osoba, która dochodzi roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste, które podlega ochronie.

W niniejszej sprawie powódka utraciła ojca, z którym była bardzo związana. W ocenie Sądu Apelacyjnego w tym konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci R. K. (1) może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych jego córki.

Mając na względzie powyżej powołaną argumentację, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy przyjął prawidłową podstawę prawną zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zarzut naruszenia art. 445 k.c., art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. nie mógł zatem odnieść zamierzonego rezultatu.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut obrazu art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Przepis ten posługuje się pojęciem szkody w szerokim rozumieniu, która obejmuje swoim zakresem zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Nie ulega wątpliwości, że taka regulacja tego przepisu, ma zapewnić osobie trzeciej kompensatę szkody w związku z ruchem pojazdu mechanicznego w możliwie najpełniejszy sposób (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12, opubl. OSNC 2013/7-8/84; z dnia 22 kwietnia 2005 r., sygn. akt III CZP 99/04, opubl. OSNC 2005/10/166; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1342/13, LEX nr 1422481). Zatem twierdzenia skarżącej jakoby dobra podlegające ochronie były wyliczone w art. 34 ust. 1 przywołanej ustawy w sposób enumeratywny, należało uznać za chybione. W przywołanym przepisie nie zostały bowiem wymienione dobra osobiste, za które przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia. Jest w nim jedynie mowa o odpowiedzialności za szkodę, która wynika z wymienionych w tym przepisie zdarzeń, tj. śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W orzecnictwie i doktrynie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania

za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć poszkodowanego, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy (art. 9 ust. 1 omawianej ustawy, art. 822 k.c.). Brak jest podstaw do przyjęcia, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, miałyby być wyłączona bądź też ograniczona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, krzywdą zaś osób mu bliskich jest naruszenie ich dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej. W niniejszej sprawie źródłem krzywdy był niewątpliwie czyn niedozwolony, którego następstwem była śmierć osoby bliskiej powódce.

Nie sposób było zatem przyjąć, aby zaistniały jakiegokolwiek podstawy do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Sąd Apelacyjny nie podzielił nadto zastrzeżeń strony pozwanej odnośnie wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Regulacja zawarta w art. 448 k.c. ma służyć kompensacie krzywdy doznanej na skutek naruszenia dobra osobistego. Nie jest jednak możliwa jej jednoznaczna ocena w pieniądzu. Wprowadzenie do art. 448 k.c. przesłanki „odpowiedniej sumy” pozostawia składowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzanej kwoty, której nie można jednakże rozumieć jako pewnej dowolności. Sąd, podejmując rozstrzygnięcie w przedmiocie przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia winien mieć na względzie stan faktyczny konkretnej sprawy. Istotnym jest, aby pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze, rozstrzygnięcie w tym zakresie było oparte na kryteriach zobiektywizowanych, a nie jedynie na subiektywnych odczuciach poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254). W literaturze wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Podnosi się również, że na wielkość tego świadczenia między innymi mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również posiłkować się kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na wysokość zadośćuczynienia bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Zaakcentować jednak należy, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma ocenny charakter i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, dlatego ingerencja sądu drugiej instancji jest możliwa jedynie w takiej sytuacji, gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiar, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). O naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, nie stanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Wbrew zarzutom skarżącej, przyznana przez Sąd Okręgowy określona suma pieniężna tytułem kompensaty krzywdy w żadnej mierze nie była wygórowana a nadto nie prowadziła do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

Sąd I instancji, określając wysokość zadośćuczynienia

miał na uwadze wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia wielkości tego świadczenia. Uwzględnił przede wszystkim rodzaj dobra, które zostało naruszone, charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawanych przez powódkę ujemnych przeżyć psychicznych, wielkość uszczerbku na zdrowiu a nadto skutki zdarzenia w sferze życia emocjonalnego powódki. Poczucie krzywdy było dodatkowo spotęgowane, jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy, okolicznościami w jakich zginął R. K. (2). Utrata ojca wywołała poważne zaburzenia adaptacyjne i zostawiła trwałe ślady w osobowości powódki,

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny uznał, że nie było in casu podstaw do obniżenia wysokości zasądzzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Strona pozwana nie zdołała w wywiedzionej apelacji zakwestionować dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego oraz poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych

Skarżąca nie wskazała jakim konkretnie kryteriom z art. 233 § 1 k. p. c. uchybił Sąd przy tej ocenie i nie określiła jaki to miało wpływ na wynik postępowania ograniczając się jedynie do konstatacji, że powyższa ocena była sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Jednakże samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmienniej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić skutecznej podstawy do podważenia oceny zebranego w sprawie materiału dowodnego dokonanej przez Sąd i wywiedzionych na jej podstawie wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Ostatecznie, mając na względzie poczynione wyżej rozważania, Sąd Apelacyjny oddalił apelację stosownie do treści art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w oparciu

o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, a także na podstawie § 2 pkt. 1, 2 w związku z § 6 pkt. 5 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U.

z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).